

LWWL, Lepiej gra

[x2]

Sobą bądź, nie graj nikogo, bądź
bo może myślisz choć to jesteś nikim, bo nie
Całe ży cie hajsy ruchy na herezje w uszy głuchy
nie czuję skruchy szkło, szkło
duchy razem z Norkiem, Gracjanem
sieje baranom w głowę zamęt
ku pamięci prawdy, ale zmień twarz, zmień chamie
lepiej grać kogoś niż być samym sobą
niż być tą zwykłą niepopularną o
ponoć lubisz więcej żelu, perfumy styl Channelu
oszukujesz wielu, diler kokainy z Peru, hehe
no co ty ten kto chłopak o co pytasz
kiedy łeb wtykasz po co co się pytasz
czy raperzy gangsterzy, odwet bę dzie chyba w ferie
historie, fanaberie, prostytutce się wszę dzie
prawda kole, lok wolej, mocna prawda - mocniej dolej
CD moje, to jest projekt i prawda to jest
a ty siebie widzisz i się kurwa nie wstydzisz
odbicia swego w lustrze nienawidzisz
i kto ty kurwa jesteś ksero epopejo
następnie robię terror z Vendettą tu pod ziemią
a ty pamiętaj, że to jeszcze Rada z Blemią
i tak ma być, i tak kurwa bę dzie serio
Siemasz, ty ostry osiedlowy bandziorze
taki typ jak ty przecież dużo może
ciąłeś nożem i wyciąłeż
młodzież dorasta, młodzież nie zapomina
nie to że bym ja się tutaj jakoś przed tobą spinaż
czyja wina, twoja wina, przecież ty grasz manekina
twoja droga cienka lina kiedyś pęknie
bę dzie pięknie, LWWL nie wymięknie
nowy Projekt Hamas no bo my tu gramy swoje
nie gramy nikogo, chłopaki cię mogą wyprostować
szybko, zachowujesz się bynajmniej brzydko
myślisz płytko i na krąmetę
bierzesz fetę, nie wiesz nawet czym to grozi
mąwię ci pajacu przestaniesz się wozić
Przywożeni pajace tak kreacje tworzą
wizerunki z wyższej pąki gatunki
piękne kukuły, dżentelmeni w każdym calu
fryzury na głowie przed lustrem miny ćwiczą sobie
wciąż otoczeni pięknymi paniami
latem na mieście znają się z bandytami
są najgorsi, skład co najmocniej kosi
najlepsze narkotyki, wciąż nawaleni koksem
historie typu grożą mu detox'em
prze-pajac pięć lat temu już nie był chłop
co najwyżej miał fetę wciąż przewalone to
pajace, osiedlowi bajko-pisarze
z kamienia na kamień, z fantazją przypał idzie w parze
towary najlepsze w gazecie gwałcąc rękę
widział twarde ekipy, kolejne bzdury, mity
najgłośniej krzyczący, w finale milczący
zawodnicy niepisanego prawa z ulicy
pomyśl, lepiej grać kogoś niż być samym s

[x4]

Sobą bądź, nie graj nikogo, bądź
bo może myślisz choć to jesteś nikim, bo nie
Sobą